Goniec Codzienny

Wilno
ŚRODA
27 października 1943
Nr. 699
Cena w Wilnie 5 fen.

Dalsze ciężkie walki odpierające na Wschodzie

Na zachód od Kryczewa odparto sowieckie ataki. — W ciągu czterech dni zestrzelono 188 bolszewickich samolotów

Z Kwatery Głównej Führera, dnia 26 października.

Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje:

Na południu frontu wschodniego walki na odcinku Melitopola i na południowy wschód od Zaporoża doszły do niezwykłej gwałtowności. W zaciętych zmaganiach nieustannie dokonywane ataki nieprzyjacielskie zostały zahamowane i niektóre wyłomy zaryglowane.

Również w kolanie Dniepru walczono nadal ciężko. Niemieckie wojska po zniszczeniu ważnych wojennych urządzeń opuściły miasto Dniepropietrowsk. Przeciwko Krzywemu Rogowi bolszewicy wprowadzili do ataku nowe siły. Na północ od miasta od kilku dni trwające walki również wczoraj bez przerwy trwały nadal. Kontratak własnych oddziałów pancernych przeprowadzony z północnego zachodu na skrzydło nieprzyjaciela uderzył na stanowiska wypadowe bolszewików i przyniósł przez to walczącym pod Krzywym Rogiem niemieckim wojskom znaczne odciążenie.

Na frontach zaporowych na obszarze wyłomu liczne ataki nieprzyjaciela pozostały bez skutku. Na północny zachód od Kremienczuga bolszewicy zaatakowali z pewnego przyczółka mostowego wielkimi siłami, byli jednak odrzuceni przeciwatakiem. Na południowy wschód i na północ od Kijowa oraz na północny zachód od Czernihowa doszło miejscami do gwałtownych miejscowych walk, w których wszędzie odparto bolszewików.

Na zachód od Kryczewa bolszewicy przystąpili kilkoma dywizjami strzelców do ataku na szerokim froncie. W pełnym rozmachu kontrataku oczyszczono miejsca włamania i odrzucono nieprzyjacielskie zespoły atakujące na stanowiska wyjściowe.

Z obszaru walk na zachód od Smoleńska i na południe od Wielkich Łuk komunikuje się tylko o nieznacznej działalności bojowej.

Lotnictwo, które, wraz z rumuńskimi zespołami lotniczymi zwłaszcza na południu frontu wschodniego przyniosło znajdujących się w ciężkich walkach odpierających wojskom dające się odczuć odciążenie, zestrzeliło w czasie od 22 do 25 października 188 samolotów sowieckich. W tym czasie stracono 14 własnych samolotów.

W południowych Włoszech doszło tylko na niektórych odcinkach do potyczek straży przednich.

Okręty ubezpieczające marynarki wojennej uszkodziły na obszarze morza na północ od Drontheim 2 brytyjskie ścigacze, z których jeden po krótkim czasie został zatopiony przez niemiecki samolot myśliwski.

Niemieckie ścigacze w nocy na 25 października przedostały się do angielskiego wschodniego wybrzeża i stoczyły walkę z przeważającym zespołem brytyjskich kontrtorpedowców, artyleryjskich ścigaczy i ubezpieczających sił zbrojnych. Zatopiono jeden brytyjski statek strażniczy i kilka nieprzyjacielskich artyleryjskich ścigaczy uszkodzono. Stracono 2 własne ścigacze. Załogi powiększej części zdołano uratować.

Nad zachodnimi zajętymi obszarami i na obszarze Morza Śródziemnego zespoły lotnicze powietrznych sił zbrojnych i marynarki wojennej zestrzeliły 20 brytyjsko - północno - amerykańskich samolotów.

Napływ oficerów włoskich do nowej armii faszystowskiej

MEDIOLAN, DNB. Wbrew twierdzeniom propagandy nieprzyjacielskiej o rzekomym niepowodzeniu Grazianiego, aby skłonić oficerów do powrotu do armii „Regime Fascista" stwierdza, że wynik zebrania oficerskiego w Theatro Adriano w Rzymie był tak wybitny, iż zwołanie powtórnego zebrania okazało się zbędne, gdyż 1.279 oficerów opuściło już Rzym aby się zameldować w odpowiednich punktach zbornych, a 1.177 oficerów ma zamiar udania się do miejsc swej służby. 324 oficerów pionierów zgłosiło się do rozporządzenia służby pracy.

W ministerstwie wojny już oddawna podjęto prace, które były powstrzymane na rozkaz zbiegłego rządu Badoglio.

MEDIOLAN. (DNB). Z obwinienia o „spowodowanie niebezpieczeństwa" dla angielskiego transportu wojskowego skazał angielski sąd wojenny na śmierć 32 mieszkańców Kalabrii, pomiędzy nimi kilka kobiet.

—ooo—

Drogi do Rzymu są podminowane

GENEWA. (DNB). „Wyprawa we Włoszech posuwa się powoli naprzód. Nie idziemy tak szybko, jak byśmy tego pragnęli" — powiedział przedstawicielom prasy generał Aleksander, głównodowodzący 8 armią angielską. Przysłowie powiada: „wszystkie drogi prowadzą do Rzymu", lecz niestety dziś wszystkie te drogi są podminowane.

Wypowiedzenie wojny przez Indie

TOKIO. Rząd „Wolnych Indii" uchwalił — jak donosi Domei z Szonanu — pod przewodnictwem Subhas Chandry Bose'go wypowiedzieć wojnę Stanom Zjednoczonym i Wielkiej Brytanii.

Tajna klauzula w umowie o zawieszeniu broni Badoglio

Sycylia sprzedana Anglo-Amerykanom

MEDIOLAN. (DNB). Rozgłośnia włoska powiadamia o tajnej klauzuli w zawartej dnia 3 września z Anglo-Amerykanami umowie o zawieszeniu broni. Exkról i jego generał zadeklarowali w tej klauzuli, że Sycylia będzie oderwana od swej macierzystej ziemi po wojnie i otrzyma „ustawę autonomiczną". Przeprowadzenie tego postanowienia miało być jednak podane do wiadomości publicznej „w odpowiednim czasie". A więc Badoglio i Victor Emanuel dokonywali zdrady we wszystkich możliwych kierunkach. Zdradzili oni naród włoski w jego walce o egzystencję, zdradzili Duce, który potrafił w przeciągu 20 lat stworzyć Włochom godne szacunku stanowisko między narodami, dokonali zdrady wobec niemieckich sprzymierzeńców i częstokroć łamali swe słowo, oszukali, jak to wykryło ostatnie oświadczenia naczelnego dowództwa niemieckich sił zbrojnych, już i Anglo-Amerykanów, gdy się z nimi umawiali, i zdradzili teraz także Sycylię, która przez ich działalność oszukańczą trafiła do rąk wroga.

—ooo—

Krótkie wiadomości

MEDIOLAN. (DNB). Rząd włoskiej republiki faszystowskiej wybrał na swoją siedzibę miasto Wenecję. Przesiedlenie rządu w znacznej mierze zostało już dokonane.

VICHY. (DNB). Ażeby zawładnąć kopalniami w północnej Afryce, sadzają Amerykanie ich właścicieli do więzień. I tak znany właściciel kopalni Gonon w Constantine został aresztowany, ponieważ nie chciał podporządkować się żądaniom amerykańskim, dotyczącym jego przedsiębiorstwa.

SOFIA. (DNB). „Słowo" podkreśla wielkie polityczne znaczenie ogłoszenia przez Japończyków niepodległości Filipin. Skutki dadzą się odczuć również w innych krajach. Od roku 1898 Stany Zjednoczone wyzyskiwały Filipiny tylko na własną korzyść i nigdy nie dotrzymywały swych obietnic.

GENEWA. (DNB). Według komunikatu gazety „Daily Express", powstało w portach na północnym wschodzie Anglii żywe zaniepokojenie wśród robotników portowych podczas marszu policji wojskowej, która zajęła teren portu. Robotnicy skierowali do właściwych czynników ultimatum z żądaniem natychmiastowego wycofania policji. Ponieważ robotnicy portowi zagrozili porzuceniem pracy, rząd był zmuszony wycofać spowrotem policję wojskową.

RZYM. (DNB). W południowych Włoszech doszło do gwałtownych manifestacyj protestacyjnych przeciwko Anglo-Amerykanom. W Brindisi i w innych miastach strzelały oddziały anglo-amerykańskie z karabinów maszynowych do demonstrantów, wśród których było wiele zabitych i rannych.

LIZBONA. (DNB). W tym tygodniu rozpoczyna się w Portugalii rozdawanie kart na chleb. Jeszcze nie ustalono, jak wysoką będzie ilość chleba przypadająca na jednego mieszkańca.

Podporucznik mówi z Berlinem

Garść faktów z dni zajęcia Rzymu przez wojska niemieckie

Wieczorem 8 września podporucznik E. z niemiecko-włoskiego sztabu łącznikowego pełni służbę we włoskim ministerstwie wojny. Niedługo po godz. 20 — a o godz. 19.45 ogłosił Badoglio przez Radio dokonanie zdrady — zjawia się u niego włoski oficer, by go zawiadomić, że nie wolno mu już opuszczać budynku.

Słowa te przyjmuje podporucznik E. do wiadomości.

Nieco później ponowne pukanie do jego drzwi. Przybywa jego szef, major G., który dla załatwienia niektórych spraw służbowych jeszcze raz przybył do gmachu i zaskoczony został zawieszeniem broni. Obydwu oficerom nie pozostawało nic innego, jak tylko oczekiwania dalszego rozwoju wypadku w pułapce, w którą, nie przeczuwając niczego, wpadli.

W biurze, w którym przebywają znajduje się telegraf i telefon, mające bezpośrednie połączenie z Berlinem. Jakby na żarty podnosi podporucznik E. słuchawkę. Nie mało się on zdziwił, gdy w aparacie usłyszał głos natychmiast zgłaszającego się starszego szeregowca N. z Berlina. „Znajdujemy się tutaj uwięzieni — mówi podporucznik, nie mogąc jeszcze chwycić pełnego oddechu ze zdziwienia, iż udało mu się uzyskać połączenie — proszę o tym zawiadomić natychmiast pana pułkownika".

Skutek tej rozmowy był taki, że pewnemu wyższemu oficerowi włoskiemu, który w kwadrans później chciał opuścić swój pokój służbowy w Berlinie, oświadczono uprzejmie lecz stanowczo, by pozostał tam aż do dalszych zarządzeń.

A może jeszcze i telegraf funkcjonuje? Podporucznik E. puszcza go ostrożnie w ruch i o dziwo, telegraf pracuje. „Podam panu — wystukuje podporucznik około północy — krótki obraz sytuacji w Rzymie!"

O godz. 6 rano zjawia się niemiecki pułkownik w towarzystwie włoskiego dyplomaty i zwalnia obydwóch oficerów. Przewieziono ich samochodem na dworzec kolejowy, gdzie już czekał pociąg, który miał przewieźć do kraju członków niemieckiej ambasady i obywateli Rzeszy.

Gdy pociąg ten zdąża na północ, zbliża się, jak codziennie, do stolicy włoskiej pociąg sypialny Monachium — Brenner — Rzym. W pociągu tym jedzie między innymi radca G. z ambasady niemieckiej w Rzymie, który powraca z podróży służbowej. Nie wie on nic o zawarciu zawieszenia broni, ponieważ spędził noc w wagonie sypialnym, i dlatego nie małe jest jego zdziwienie, gdy spoglądając przez okno swego przedziału, w odległości około 30 km. na północ od Rzymu, widzi spadających na ziemię po lewej stronie nasypu kolejowego niemieckich spadochroniarzy; zdziwienie jego wzrasta, gdy dostrzega, że z prawej strony nasypu artyleria włoska zajmuje stanowiska i zaczyna strzelać ponad pociąg, który tymczasem zatrzymał się.

Włoscy żołnierze z oddziałów Badoglio zbliżają się i wzywają podróżnych do wysiadania. Niemcy — z wyjątkiem radcy, kilku pań i oficerów — zostali aresztowani i umieszczeni w pobliskim obozie dla jeńców, gdzie z okresu przed zawieszeniem broni znajdują się więźniowie angielscy i amerykańscy.

Tego przedpołudnia było jeszcze całkowicie nie wiadomo, jak ta wywołana przez zdradę Badoglio walka o Rzym zakończy się. Czy zjawią się już Anglicy i Amerykanie?

W dwa dni później uwolniona została i ta mała grupa niemiecka. Wokół Rzymu skapitulowały przed generałem-feldmarszałkiem Kesselring'iem dwie dywizje pancerne i pięć dywizyj piechoty Badoglio.

×

Jeszcze w nocy z 8 na 9 września przebiła się większość pozostałych w Rzymie niemieckich oficerów i żołnierzy z miasta do jego okolic. Wśród nich znajdował się też porucznik Th., który wieczór 8 września spędził z kolegami w hotelu na Pincio. Przez krótki czas sytuacja ich była krytyczna, kiedy to niemieckie auta wojskowe zbliżyły się do wylotu miasta. Trafiły one tam na kilkakrotną barykadę na drodze, bronioną karabinami maszynowymi. Przerwanie się przemocą spowodowałoby prawdopodobnie to, że pierwszy wóz przedostałby się, lecz reszta zostałaby zniszczona. Ponieważ jednak porucznik Th. miał w kieszeni kilka dobrych legitymacyj, a nadto płynnie mówił po włosku, udało mu się jego małą kolumnę przeprowadzić cało przez zaporę.

Następnego ranka maszerowali już niemieccy spadochroniarze na Rzym. Jak większość innych sztabów, tak też i sztab porucznika Th. przyłączył się do tego marszu. Koło San Paolo, jednego z przedmieść Rzymu, dostrzegł on małą włoską stację nadawczą, która, jak się wydawało, była niezniszczona. Porucznik przeszedł przez sale, zbadał fachowym okiem aparaty i ujął na pół świadomie słuchawkę aparatu telefonicznego. Ku jego zdziwieniu zgłosiło się ministerstwo marynarki w Rzymie.

Th. zażądał do aparatu ministra, który istotnie w kilka minut później zjawił się przy telefonie.

Porucznik Th. oświadczył mu, że ciężka broń niemiecka nadjeżdża już, lecz w obopólnym interesie możnaby położyć kres temu bezsensownemu rozlewowi krwi. Minister powołał się na toczące się rokowania, przyrzekł jednak, że za 20 minut zadzwoni jeszcze raz. Istotnie po 25 minutach odezwał się jego dzwonek, lecz minister oświadczył, że nie może mieszać się w toczące się pertraktacje.

Porucznik Th. prosił go, by przysłał przynajmniej parlamentariusza celem zatroszczenia się o to, by cenne urządzenia rozgłośni rzymskiego radia nie zostały zniszczone. W pół godziny później przybył parlamentariusz, pewien włoski podporucznik. Wraz z nim i jego białą chorągwią przejechał porucznik Th. późno po południu 9 września przez obydwie walczące strony do Rzymu do gmachu rzymskiego Towarzystwa Radiowego i przejął rozgłośnię w posiadanie. Kiedy następnego dnia, 10 września, przeprowadzono zajęcie Rzymu, żołnierze niemieccy znaleźli porucznika już w domu włoskiego radia. Sprawa przedstawiała się tak dobrze, że wieczorem wygłosił on pierwszą włoską transmisję przez włoskie radio.

×

Epizody powyższe przytaczamy nie dlatego, byśmy tych, którzy je nam opowiedzieli i którzy je przeżyli, uważali za szczególnych bohaterów. Lecz są one w wysokim stopniu charakterystyczne, jeśli chodzi o całkowity brak zmysłu technicznego ze strony kliki Badoglio, bez którego to zmysłu w takiej wojnie, jak obecna, nie da się dokonać zdrady.

Po zdradzie Badoglio nastąpił moment niepewności i niejasności. Później dokonało się z wielką szybkością nowe uporządkowanie frontów, o którym zadecydowało niemieckie przeciwuderzenie.

Napisał sprawozdawca wojenny gazety „Der Angriff" we Włoszech,

Ludwig Alwens.

Kompromitacja prasy amerykańskiej

Zajęcie Rzymu przez amerykańskie oddziały spadochronowe zostało już przedwcześnie ogłoszone w gazetach

BERLIN. Z amerykańskich gazet i czasopism, które obecnie nadeszły do Europy, widać, że w wielu połaciach Stanów Zjednoczonych ogłoszono równocześnie z wiadomością o kapitulacji Badoglio także wiadomość o zajęciu Rzymu przez amerykańskie oddziały spadochronowe. Ten ukartowany przez zdrajcę Badoglio z Einsenhowerem plan załamał się o szybkie zajęcie przez Niemców lotnisk wokół Rzymu. Niektórzy dziennikarze amerykańscy w kwaterze głównej Eisenhowera przygotowali — jak to często się zdarza w prasie nieprzyjacielskiej — swoje sprawozdanie o akcji jeszcze przed jej przeprowadzeniem i przesłali je drogą iskrową do Stanów Zjednoczonych Żydowscy reporterzy z Ameryki opisali już zajęcie Rzymu przez amerykańskich spadochroniarzy ze wszystkimi szczegółami, łącznie z całkowitym zaskoczeniem Niemców. Kiedy akcja została odwołana, nie zdołali już, jak pisze nowojorskie czasopismo „News Week", niektórzy dziennikarze amerykańscy wycofać swoich przedwczesnych sprawozdań, tak że ukazały się one w wielu gazetach z tamtej strony oceanu. Czasopismo amerykańskie dodaje, że żołnierze amerykańscy, którzy przeczytali później tego rodzaju sprawozdania, wyrażali swą wściekłość z tego powodu. Równocześnie opowiada nowojorskie czasopismo „Time", że żołnierze amerykańscy i tak są już źli na stale powtarzające się próby reporterów amerykańskich z żydowskich gazet i próby nowojorskiego radia żydowskiego „robienia z wojny widowiska teatralnego". Lecz taka już jest metoda kłamstwa i podżegania, stanowiąca pod wpływami żydowskimi regułę w prasie nieprzyjacielskiej.

(„Preussische Zeitung").

Obwieszczenie

Celem skuteczniejszego przeprowadzenia walki z wszelkimi włóczęgami i obcymi w danej miejscowości elementami w okręgu Wilno—wieś, ustala się niniejszym, że wszystkie osoby, które do 20 b. m. nie zameldowały się w miejscach swego zamieszkania, lub przebywając po za miejscem swej pracy, nie posiadają zaświadczenia o służbowym odkomenderowaniu wzgłęd nie zaświadczenia urlopowego, wydanego przez właściwy urząd, uważane będą za włóczęgów i aresztowane przez policję.

Gebietskommissar
Wilna—Land
podp. WULFF.

—ooo—

Obwieszczenie Wydziału Opałowego

Podaje się do wiadomości urzędów, instytucji oraz prywatnych osób, które na podstawie zezwoleń Wydziału Opałowego wycięły drzewo w leśnictwie Ponarskim (nadl. Wileńskie) i leśnictwie Vienuolynas (nadl. Niemenczyńskie) lecz drzewa dotychczas nie wywiozły, że drzewo to należy wywieść do dnia 15 listopada r. b.

Po oznaczonym terminie wywożenie drzewa nie będzie dozwolone.

Kierownik Wydziału
Opałowego.

„Historia świata straciłaby swój sens...“

BERLIN. DNB. Były prezydent państwa Finlandii, Svinhufvud w swej rozmowie z przedstawicielem niemieckiej agencji prasowej nazwał fińsko-niemiecką przyjaźń rzadko spotykanym przykładem idealnej sympatii w tym świecie egoizmu. Przyjaźń fińskiego narodu do Niemiec, powiedział stary prezydent, nie ulega żadnym wahaniom. Zwycięstwo Niemiec i Finlandii w tej wojnie nie podlega najmniejszej wątpliwości. Obustronna przyjaźń obu narodów oparta jest na licznych przykładach.

Historia świata straciłaby swoje znaczenie, oświadczył Svinhufvud dalej, gdyby Europa dostała się w ręce bolszewizmu. Jest to plama hańby, że taki ustrój jak bolszewizm, istniał w Europie przez 20 lat i hańbą dla Europy jest to, że inne mocarstwa popierają bolszewizm. Gdyby bolszewizm zwyciężył, to oznaczałoby to śmierć dla Finlandii.

—ooo—

Madryt milionowym miastem

MADRYT. DNB. Według najświeższej statystyki Hiszpanii, ludność Madrycka poraz pierwszy przewyższa liczbę miliona mieszkańców. Valencia liczy około 400.000 mieszkańców. Sześć miast hiszpańskich liczy ponad 100.000. Ludność wiejska stanowi 24,4 proc. ogólnego zaludnienia Hiszpanii.

Tu mówi Związek Zawodowy

We środę, dn. 27. X. o godz. 17, w teatrze miejskim opera „Faust“. W niedzielę, dn. 31. X. o godz. 14. w wielkiej sali koncertowej „Popołudnie rozmaitości“.

×

Wszyscy miejscowi urzędnicy i pracownicy, którzy chcą otrzymać dodatek za znajomość niemieckiego języka, powinni złożyć egzamin. Te osoby, które dotychczas nie miały sposobności poddać się egzaminowi, mają obecnie ostatnią sposobność stawić się na egzamin we środę 27 o godz. 7.30.

Zgłoszenia przyjmuje Związek Zawodowy, ul. Gedimino 27, pokój 306, III piętro codziennie do wtorku, przy czym należy uiścić opłatę za egzamin w wysokości 5 RM.

Oddział hodowli tytoniu
w nowym lokalu

Na wiosnę b. r. przy wileńskiej fabryce tytoniowej „Patrimpas“ w Wilnie powstał Oddział hodowli tytoniu pod kier. p. Vilimasa.

Zadaniem oddziału było zorganizowanie i rozszerzenie powierzchni uprawy w okręgu wileńskim jak również zorganizowanie fachowego personelu instruktorskiego na prowincji w ośrodkach uprawy roślin tytoniowych.

Rok obecny był okresem badań roślin tytoniowych czy to otrzymanych z nasion zagranicznych, czy też roślin tytoniowych zaaklimatyzowanych już w naszym klimacie. Studia nad uprawą roślin tytoniowych są intensywnie przeprowadzane w dalszym ciągu, ponieważ produkcja papierosów w Okręgu wileńskim oparta jest już obecnie na własnym surowcu krajowym. Obecnie z ciasnego pomieszczenia przy fabryce tytoniowej „Patrimpas“ oddział hodowli tytoniu przeniósł się do nowego obszernego lokalu przy ul. Jabłońskich Nr. 1.

Nowy lokal, w którym znalazły pomieszczenia biura oddziału w zupełności odpowiada warunkom pracy.

(Dla wygody osób zainteresowanych podajemy N-ry telefonów biur oddziału w nowym lokalu. Kierownik Oddz. hodowli tytoniu Nr. 9-86, starszy instruktor 16-07, sekretarz Nr. 18-47, oddział gospodarczy Nr. 18-61).

Obecnie oddział uprawy tytoniu główny nacisk swych prac kładzie na fachowe suszenie dostarczanego surowca oraz szybkie zwożenie jego aby móc jaknajprędzej dostarczyć dobry surowiec do fabryki „Patrimpas“ w której po procesie fermentacji zostanie przerobiony na papierosy.

O wynikach przeprowadzonych badań nad uprawą roślin tytoniowych w Okręgu wileńskim wkrótce po zakończeniu całej kampanii damy obszerne sprawozdanie. (p)

— SPADŁ Z HUŚTAWKI. Dziewięcioletni Henryk Baranowski (Savanoriu 128) spadł z huśtawki. Wezwano Pogotowie, które stwierdziło silne potłuczenie całego ciała. (k)

OFIARY

W dniu Imienin p. Sabinki Aleksandrowiczówny dla biednych polskich dzieci 40 RM. ofiarowuje W. N.

Z dnia

27 październik	ŚRODA Sabiny
	Wschód słońca 5.08 Zachód słońca 15.56

DZIŚ ZACIEMNIAMY OKNA OD G. 16.20 DO G. 05.50.

— DYŻURY APTEK. Następujące apteki mają nocne i świąteczne dyżury w bieżącym tygodniu (od 25 b. m.): Apteka Nr. 4 przy ul. Św. Jańskiej Nr. 2 (tel. 762); Apteka Nr. 5 przy ul. Wielkiej 23 (tel. 329); Apteka Nr. 9 przy ul. Kowieńskiej 2 (tel. 490); Apteka Nr. 12 przy ul. Nowogródzkiej 89 (tel. 655); Apteka Nr. 14 przy ul. Witoldowej 22 (tel. 16-89); Apteka Nr. 20 przy ul. Jagiellońskiej 1 (tel. 17-29); Apteka Nr. 336 przy ul. Savanoriu (d. Legionowa) 10 (tel. 468). (k)

— SPRZEDAJĄ SIĘ PAPIEROSY. Na kartki papierosowe „6 M“ wydawane są już papierosy. Odcinki „6 M“ Tab. 1 — Tab. 4“ ważne są do dnia 31 b. m.

— SPRZEDAJE SIĘ WÓDKA. Na dodatkowe karty żywnościowe 22 okresu aprowizacyjnego sklep „Ruty“ nr. 1, mieszczący się przy ul. Gedimino 7 rozpoczął sprzedaż wódki po 1/4 litra na każdy odcinek.

— W SPRAWIE KART ŻYWNOŚCIOWYCH ODCINKÓW „W“ Od dnia 18 października b. r. sklepy i jadłodajnie mogą na odcinki „W“ kart żywnościowych wydawać towar tylko w tym wypadku, jeśli odcinki nie są wycięte z kartki żywnościowej. Poszczególne odcinki mogą wycinać tylko sklepy albo jadłodajnie. Na odcinki „W“ wycięte z karty żywnościowej z dniem 18 b. m. nie będą wydawane żadne artykuły żywnościowe. (ł)

— WYSOKIE PREMIE ZA NASIONA OWOCOWE. Wileński urząd agronoma powiatowego przystąpił już do skupu nasion owocowych. W pierwszym rzędzie pożądane są nasiona jabłek, grusz i jagód. Za dostarczone agronomowi powiatowemu nasiona natychmiast wydają się wartościowe premie. Za 1 kilogram nasion grusz płaci się 20 RM. i 12 punktów; za 1 kg. nasion jabłek — 15 RM i 10 punktów; za 1 kg. nasion śliwek — 5,5 RM i 3 punkty; za 1 kg. nasion wiśni i czereśni 3 RM i 2 punkty. Z dniem 1 października b. r. wyżej wymienione premie posiadają większą wartość, gdyż za nie można dostać więcej wartościowych przedmiotów do użytku gospodarczego.

— POBITY PRZEZ ŻONĘ I SZWAGRA. W niedzielę dnia 23-go b. m. o godzinie 15 zgłosił się do Pogotowia Wacław Bobrowicz (lat 33), zamieszkały przy ulicy Amantininku (d. Cechowa) Nr. 9 m. 4 z rozbitą głową i twarzą. Oświadczył on, że rany te zadali mu szwagier i żona. Pogotowie udzieliło mu pomocy. (k)

— NAPAD NA PRZECHODNIA. Na wracającego z pracy po ul. Savanoriu, mieszkańca ul. Geležines (dawna Żelazna Chatka) Nr. 6 m. 1 Antoniego Koryckiego, napadli w niedzielę o godz. 20 jacyś nie znani sprawcy, którzy go dotkliwie pobili. Zgłosił się on do Pogotowia, które opatrzyło mu tłuczone rany głowy. (k)

— PIJANY KIEROWCA. Obok Zielonego Mostu zdarzył się w niedzielę o godz. 10.40 rano wypadek samochodowy. Maszyna została poważnie uszkodzona, lecz nikt z jadących nie odniósł uszkodzeń.

Winę za wypadek ponosi wyłącznie szofer (który odniósł poważne obrażenia głowy). Stwierdzono, że był on w nietrzeźwym stanie. (k)

✝

Ks. Michał Wieliczko

b. proboszcz mickuński
zmarł dnia 26 października 1943 r.
w wieku lat 76
Pogrzeb odbędzie się w Mickunach dnia 28 października o godz. 10 rano
(7157) Dziekan Kalwaryjski

✝

Jadwiga Cywińska

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Św. Sakramentami, zmarła dnia 25 października 1943 r. w wieku lat 70.

Nabożeństwo Żałobne odbędzie się w dniu 27.X o godz. 10 w kościele św. Jakuba, poczym nastąpi eksportacja zwłok na cmentarz Rossa. O czym powiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

(7148) Siostry i Rodzina.

Adres Redakcji i Administracji: ul. Gedimino 11-a (I piętro). Telefony: Sekretarz Redakcji 42, Redakcja 8-13, Administracja 7-09, Eksped. a 6-99. Godziny przyjęć w sprawach redakcyjnych od 10 do